NASZE ZABRZE
samorządowe
grudzień 2024, nr 12(356)
Nr indeksu: 328855
ISSN 1232-1400
Wydanie bezpłatne



Wesołych Świąt!



Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia składam
wszystkim Mieszkańcom Zabrza
najserdeczniejsze życzenia radości,
spokoju i rodzinnego ciepła.

Niech ten wyjątkowy czas będzie
pełen miłości, refleksji i nadziei,
a **Nowy Rok** upłynie
pod znakiem zdrowia, pomyślności
i spełnienia wszystkich marzeń.

Agnieszka Rupniewska
Prezydentka Zabrza

Zabrze
w sercu Śląska

eprasa.pl 6696291a0a



Stawiam na ciężką pracę i dobre relacje z ludźmi

Rozmowa
z Agnieszką Rupniewską,
prezydentką Zabrza

W krótce zaczniemy sobie życzyć szczęśliwego, nowego roku. 2025 będzie szczęśliwy dla Zabrza?

Bardzo bym tego chciała, ale szczęście bywa stanem ulotnym i trochę loteryjnym, kojarzącym się z wygraną w totka. Wystarczy mi, jeśli nadchodzący rok będzie dla Zabrza udany i dobry.

Mijający rok był zły?

Mijający rok był na pewno bardzo trudny...

Zmianie władzy towarzyszą nie tylko pozytywne emocje.

Nie chodzi tylko o zmianę władzy, bo to jest naturalny proces w demokracji. Dla wielu zabrzan trudniejsze do zaakceptowania było zmierzenie się z prawdą o rzeczywistej sytuacji miasta. Przez wiele lat niewygodne informacje o stanie miejskich finansów tuszowano wymuszonym, medialnym optymizmem.

Aż w końcu Pani ogłosiła koniec „balu".

Z historii wiemy, że balowanie, kiedy na kursie jest góra lodowa, nie kończy się dobrze.

Trzymając się marynistycznych porównań - zmieniła Pani kurs.

Zmieniłam kurs i nadałam sygnał SOS.

Co ma Pani na myśli?

Zabrze jest pierwszym od trzech lat miastem, które zwróciło się o rządową pomoc, uruchamianą dla samorządów stojących przed realną groźbą zarządu komisarycznego. To wsparcie jest podstawą naszego planu ostrożnościowego.

„Plan ostrożnościowy" jest mało zrozumiałym sformułowaniem. O co chodzi konkretnie? O ostrożne ryzyko?

Raczej o ostrożny optymizm, bo to jest dobry plan. Szkoda, że w mediach pojawiło się wiele nieprecyzyjnych, a nawet nieprawdziwych informacji na temat rządowej pomocy dla Zabrza.

Proszę w takim razie wyjaśnić, na czym to polega.

W mediach krąży informacja, że zadłużenie Zabrza wynosi 883 miliony złotych. W rzeczywistości ta kwota jest jeszcze wyższa i sięga rocznego budżetu miasta. Co najgorsze, większość tych zobowiązań została zaciągnięta w komercyjnych bankach i biurach maklerskich, a to zawęża pole manewru, jeśli chodzi o ewentualne negocjacje dotyczące warunków spłaty. Przypomnę tylko, że Regionalna Izba Obrachunkowa od dłuższego czasu zwracała miastu uwagę na konieczność działań naprawczych. RIO negatywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Zabrza w 2023 roku. Zresztą analizowanie dlaczego doszło do takiej sytuacji, nie ma już większego sensu. Teraz musimy się skupić na tym, jak uciec z tego finansowego narożnika. I dlatego zwróciłam się o pomoc do rządu, czyli do jedynej instytucji, której zależy na tym, aby samorządy działały

eprasa.pl 6696291a0a

dobrze i nie stały się najsłabszym ogniwem w rozwoju państwa.

Każdy samorząd może dostać takie wsparcie?

Taka procedura jest uruchamiana tylko w sytuacji, kiedy miastu realnie grozi utrata płynności. Nie jest łatwo o rządowe pieniądze z puli pomocowej, ponieważ Ministerstwo Finansów skrupulatnie analizuje, czy zostały spełnione wszystkie kryteria sytuacji kryzysowej. Dla Zabrza jest to jedyna szansa na odzyskanie finansowego oddechu. Dzięki temu w przyszłym roku, po raz pierwszy od lat, będziemy mieli ustabilizowany budżet miasta. Nie medialny, wyborczy albo sztucznie napompowany dla uśpienia czujności RIO. Po prostu dobry budżet, który pozwoli nam zaplanować tempo i kierunek rozwoju miasta.

A gdyby nie powiódł się plan z rządową pomocą?

Alternatywą byłby zarząd komisaryczny, a to jest najgorsze z możliwych rozwiązań, oznaczające „zamrożenie" miasta. Do czasu ustabilizowania sytuacji finansowej musielibyśmy zapomnieć o wspieraniu kultury, sportu, przedsiębiorczości, aktywności społecznej i szeregu innych dziedzin, bez których trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie nowoczesnego i otwartego miasta.



Rządzi Pani Zabrzem od sześciu miesięcy. Wiadomo, że jest to za krótki czas, aby oceniać skuteczność samorządowców, zwłaszcza jeśli są nowi na stanowisku. Mimo tego spróbujmy zrobić krótkie podsumowanie tego półrocza. Co Pani uważa za swój największy, dotychczasowy sukces?

Proces stabilizacji finansów nie będzie krótki ani łatwy, ale najważniejsze, że się rozpoczął i dobrze rokuje. W przyszłym roku Zabrze nie wygeneruje nowych długów. To pierwszy krok do odzyskania zaufania mieszkańców i inwestorów. Oczywiście, uniknięcie katastrofy jest gorzkim sukcesem, bo w normalnych warunkach społeczna energia i sprawczość miasta mogłyby inaczej służyć Zabrzu.

Podczas niedawnej konferencji prasowej poświęconej finansom, była także mowa o rozwoju energetyki odnawialnej. To chyba sukces prawdziwy, bez gorzkiego kontekstu?

To sukces i zwiastun w jakim kierunku chcemy rozwijać Zabrze. Nasz projekt rozwoju energetyki odnawialnej został oceniony najwyżej w całym województwie śląskim. Przyznano nam 17,7 milionów złotych unijnego wsparcia. Dzięki tym pieniądzom mieszkańcy dostaną szansę na pełne dofinansowanie zakupu, montażu lub modernizacji paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła i magazynów energii. Projekt skierowany jest do właścicieli domów jednorodzinnych i przewiduje montaż aż 359 instalacji. To realna szansa na obniżenie kosztów prądu i ciepła.

Nie było na ten temat konferencji prasowej ani oficjalnego komunikatu, ale w kuluarach magistratu sporo się mówi o wielkich pieniądzach dla Zabrza w ramach tak zwanych funduszy szwajcarskich. Może Pani potwierdzić lub zdementować te informacje?

Szwajcarsko-Polski Program Współpracy przeznaczony jest dla miast średniej wielkości, które są w trudnej sytuacji. Zabrze spełnia te warunki, ale konkurencja jest spora, a zainteresowanie innych samorządów ogromne. Do wydania jest prawie półtora miliarda złotych. Pieniądze zostaną przeznaczone na duże projekty, pomiędzy 44 a 80 milionami złotych. Mogą zostać wydane na rozwój lokalnej przedsiębiorczości, podniesienie efektywności energetycznej, transport publiczny, gospodarkę wodno-ściekową, zarządzanie odpadami i wiele innych dziedzin, w których Zabrze musi nadrobić zaległości. Oczywiście, że zabiegamy o szwajcarskie pieniądze i liczymy, że nasze starania zakończą się powodzeniem, ale na odtrąbienie sukcesu jest jeszcze za wcześnie. Mogę jedynie zapewnić, że zgłosiliśmy dużo projektów, których realizacja podniesie życiowe standardy w naszym mieście.

Dla rodzin, dla seniorów, dla młodzieży, dla przedsiębiorców, dla mieszkańców... - pamięta Pani tę wyliczankę?

Oczywiście, to pięć filarów mojego programu wyborczego, a każdy z nich zawiera pakiet konkretnych propozycji. Uprzedzę od razu pańskie pytanie - z tej listy nie wypadła ani jedna pozycja. Wszystko zostanie zrobione, ale mam tylko prośbę, aby nie rozliczać mnie z obietnic wyborczych w pół roku po zaprzysiężeniu na prezydentkę.

Nie chciałem pani rozliczać, ale zapytać o coś innego. Zapewne nie tak Pani sobie wyobrażała początek kadencji. Czy z powodu perturbacji, o których rozmawialiśmy wcześniej, realizacja programu wyborczego nie zeszła na dalszy plan?

Tu nie ma bliższych i dalszych planów. Umówiłam się z mieszkańcami na realizację mojego programu wyborczego i na głębokie zmiany w Zabrzu, przywracające naszemu miastu funkcjonalność. Obu obietnic dotrzymam i obie są z sobą ściśle związane. Naprawiamy Zabrze całościowo i kompleksowo, a elementami tego „remontu" są punkty z mojego programu.

Punkty Pani programu są dosyć konkretne. Weźmy na przykład „Ambasada Seniorów i Osób Samotnych, czyli międzypokoleniowe miejsce spotkań seniorów

eprasa.pl 6696291a0a



i osób samotnych z młodymi". Można już coś powiedzieć na ten temat?

Jak powiedziałam wcześniej, minęło dopiero pół roku i jest za wcześnie na przecinanie wstęg. Jeśli pan jednak pyta, czy coś się dzieje w sprawie „ambasady" to zapewniam, że tak. Trwa przygotowywanie odpowiedniego miejsca, ale nie mamy jeszcze dogranych wszystkich spraw formalnych i nie chcę uprzedzać pewnych faktów. Proszę za kilka miesięcy wrócić do tego pytania.

Pomijając obecną trudną sytuację Zabrza, jaki – Pani zdaniem – jest największy, cywilizacyjno-rozwojowy problem miasta?

Pytanie jest poważne i ważne. Największy problem rozwojowy Zabrza mierzony jest skalą całej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii i tylko na tym poziomie możemy się z nim zmierzyć. Mam na myśli kryzys demograficzny. Ubywa nas i nie potrafimy zahamować tej tendencji. Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego są zatrważające dla miast naszego regionu. W ciągu najbliższych 35 lat średnio ubędzie w nich około 20-30 procent mieszkańców. Powstaje nowa struktura społeczna, gdzie jest mniej dzieci i młodzieży, a więcej osób starszych i wymagających społecznej pomocy. Jako prezydentka jednego z największych miast na Śląsku, będę namawiać koleżanki i kolegów z innych samorządów, abyśmy wspólnie opracowali strategię demograficzną na najbliższe dekady.

Na koniec pozostawiłem najtrudniejszą część wywiadu, czyli... porozmawiajmy o świętach.

Proszę mnie tylko nie pytać, czy wolę grzybową od barszczu.

Od tego zamierzałem zacząć.

Na szczęście nasze, polskie tradycje świąteczne nie stawiają nas przed takim wyborem. Na wigilijnym stole są obie zupy i obie uwielbiam.

Karp czy inna ryba?

Karp smakuje mi tylko w Wigilię i głównie za sprawą atmosfery oraz towarzystwa przy wigilijnym stole. Na co dzień wolę łososia.

Moczka czy makówka?

Wiem, że się teraz narażę części Czytelników, ale moczkę degustuję tylko z grzeczności. Natomiast makówki to już inna historia.

Mikołaj czy Dzieciątko?

Na Śląsku prezenty przynosi pod choinkę Dzieciątko i pod tym względem nie jestem wyjątkiem, choć Mikołaj też jest mile widziany.

Jaki prezent chciałaby Pani dostać pod choinkę?

W tym przypadku jestem dosyć tradycyjna. Zawsze lubiłam dostawać w prezencie książki i to się nie zmieniło, choć czasu na czytanie mam coraz mniej. Lista zaległych lektur ostatnio się wydłużyła, ale jeśli mówimy o jakimś konkretnym tytule, to ucieszyłabym się, gdybym znalazła pod choinką „Christine" autorstwa Vincenta Severskiego.

O ile wiem, jest to książka o Krystynie Skarbek, jednej z najskuteczniejszych i najbardziej tajemniczych agentek II wojny światowej.

To prawda, ale to nie jest tylko książka szpiegowska. To opowieść o odwadze, sile, inteligencji, honorze i oddaniu wielkiej sprawie.

We współczesnych czasach to rzadkie cechy.

Na szczęście wciąż jeszcze żyjemy w czasach, kiedy patriotyzm, także ten lokalny, możemy manifestować w mniej heroiczny sposób. Ciężka praca, konsekwencja i dobre relacje z ludźmi to moja recepta na budowanie lepszej przyszłości Zabrza.

Rozmawiał: Igor Cieślicki

eprasa.pl 6696291a0a



Orkiestra zagrała dla naszych uczniów

Salę Doświadczania Świata otwarto oficjalnie w Szkole Podstawowej Specjalnej nr 41 im. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pracownia została ufundowana przez Fundację WOŚP, a gościem uroczystości był jej prezes Jurek Owsiak.

W takich miejscach widać, że jest sens, żeby pomagać, żeby kupować, żeby wyposażać – podkreśla Jurek Owsiak. - Zazwyczaj patronów można spotkać gdzieś w podręcznikach, są na zdjęciach. A ja jestem tutaj i podpisuję właśnie gadżety na Finał. To bardzo miłe. Tu czujemy, że to wychodzi od serca. Ta szkoła ma niesamowite pokłady empatii, która jest bardzo potrzebna – dodaje.

Szkoła Podstawowa Specjalna nr 41 od ubiegłego roku nosi imię Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Teraz w placówce zorganizowany został Dzień Patrona. - Dziękujemy za wrażliwość i czułość. Dziękujemy za pomoc i sprzeciw wobec przemocy – mówiła podczas uroczystości Jolanta Mazur, dyrektor szkoły.

Ufundowana przez Fundację WOŚP Sala Doświadczania Świata to miejsce, gdzie dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi mogą rozwijać swoją ciekawość, doświadczać nowych wrażeń i zdobywać wiedzę poprzez interaktywne i dostosowane do ich potrzeb zajęcia edukacyjne. - Wykorzystywany tu sprzęt bardzo wspomaga proces edukacji i rehabilitacji – mówi Marzena Jarząbek, rehabilitantka w SPS nr 41.

- To w naszym mieście wyjątkowy dzień – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. - Dziękuję całej szkolnej społeczności. To wyjątkowa szkoła, wyjątkowy patron, ale też wyjątkowi uczniowie. Mam nadzieję, że będzie więcej okazji do świętowania w tym miejscu. Poczułam tu bardzo dużo dobrej energii – dodaje.

GOR



Fot. SPS nr 41

eprasa.pl 6696291a0a



Segregacja się opłaca

Od stycznia odbiorem odpadów komunalnych w Zabrzu będzie się zajmować nowa firma - PreZero Service Południe. Aktualnie w mieście trwa wymiana pojemników na śmieci. Jednocześnie urzędnicy apelują do mieszkańców o właściwą segregację odpadów. W przeciwnym razie miastu grożą kary przekraczające kwotę 4 mln zł.

W procedurze przetargowej dotyczącej nowego okresu odbioru odpadów złożyły oferty dwa podmioty. Jeden z nich to konsorcjum firm ALBA i FCC Śląsk, a więc firm, które do tej pory zajmowały się odbiorem odpadów na terenie miasta. Tańszą o 13 milionów złotych ofertę złożyła spółka PreZero Service Południe – mówi dr Łukasz Urbańczyk, sekretarz miasta. - W ostatnim czasie Krajowa Izba Odwoławcza wydała orzeczenie potwierdzające, że nasze działania związane z procedurą przetargową były całkowicie poprawne. Dzięki temu mogliśmy wybrać tańszą ofertę. Pozwala to na utrzymanie opłaty za odbiór odpadów na dotychczasowym poziomie – dodaje.

Pod koniec listopada w mieście rozpoczęła się wymiana pojemników na odpady. Kolejnym wyzwaniem stojącym przed Zabrzem jest właściwa segregacja. - Z roku na rok rośnie wskaźnik, jaki miasto musi osiągnąć w zakresie segregacji odpadów. W 2023 roku było to 35 procent. W 2024 roku 45 procent. W 2025 roku ten wskaźnik osiągnie aż 55 procent. Nieosiągnięcie tego wskaźnika oznacza wysokie kary dla miasta. W naszym przypadku to ponad 4 miliony złotych. Tylko zaangażowanie mieszkańców pozwoli na osiągnięcie wymaganego wskaźnika – zwraca uwagę dr Łukasz Urbańczyk. GOR



Nowe place zabaw lepsze od kar

Mariola Olichwer, przewodnicząca Komisji Prawa Lokalnego, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego oraz Dialogu Społecznego Rady Miasta

Kary grożące nam za brak właściwej segregacji liczone są w milionach złotych Tymczasem koszt jednego placu zabaw to około 120 tysięcy złotych. Można przeliczyć, ile placów zabaw dałoby się za tę kwotę stworzyć. Te pieniądze można przeznaczyć na remonty dróg czy też miejski monitoring.



Wspólnie dbajmy o środowisko

Dr Łukasz Urbańczyk,
sekretarz Miasta Zabrze

Zachęcamy do segregacji odpadów. Dbajmy wspólnie o środowisko. Każdy właściwie posegregowany worek ze śmieciami poprawia wskaźnik segregacji miasta, co w konsekwencji pozwoli nam zaoszczędzić ponad 4 miliony złotych i spożytkować te pieniądze na inne cele.

eprasa.pl 6696291a0a



160 lat szkoły w Grzybowicach

Pierwsze wzmianki o szkole w tym miejscu pojawiły się w 1864 r. Działająca obecnie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8 w Grzybowicach Szkoła Podstawowa nr 32 świętowała w listopadzie jubileusz 160-lecia.

Jaka jest nasza szkoła? Na pewno klimatyczna, przyjazna dziecku, stawiająca na rozwój uczniów, dbająca i ucząca naszych wychowanków kultury osobistej. Biorąc pod uwagę fakt, że budynek, w którym mieści się nasza placówka, wybudowano w 1864 roku, to jesteśmy najstarszą szkołą. Nie ma starszego budynku w Zabrzu, jeżeli chodzi o placówki szkolne – mówi Marek Żywiołek, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 8. - Pracuję w tej szkole już prawie 40 lat i z perspektywy czasu widzę, jak bardzo się zmieniła. W ciągu ostatnich lat przeszła poważny remont, przeprowadzona została termomodernizacja całego obiektu, zarówno szkoły jak i przedszkola. Możemy pochwalić się wspaniałą salą gimnastyczną. Bardzo jesteśmy dumni z naszych absolwentów, którzy osiągają znakomite wyniki, wykuwają swoją przyszłość, wcielając w życie to, czego się w tej szkole nauczyli. Mamy wspaniałych uczniów, znakomite i zaangażowane w pracę z młodymi ludźmi grono pedagogiczne. Możemy zawsze liczyć na pomoc rodziców naszych wychowanków. Udało nam się stworzyć w szkole dobrą atmosferę - dodaje.

- Bardzo się cieszę, że miałam okazję wziąć udział w tym wyjątkowym jubileuszu – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. - Całej społeczności szkolnej życzę tego, by czas spędzony w szkole wiązał się zawsze z radością, żeby wyzwania związane z kształceniem najmłodszych pokoleń wywoływały uśmiech na twarzach tych, którzy najmłodszych mieszkańców naszego miasta wprowadzają w dorosłość. Wszystkiego najlepszego! - dodaje prezydentka Zabrza.

MM, GOR





Gratuluję całej społeczności szkoły

Wojciech Niezgoda,
przewodniczący Komisji Edukacji Rady Miasta

Możemy być dumni, że mamy w naszym mieście szkołę z takimi tradycjami. Obchody jubileuszu to okazja, by zwrócić uwagę na bogatą historię i wkład placówki w edukację oraz życie mieszkańców dzielnicy. Gratuluję całej szkolnej społeczności, życząc jednocześnie dalszych sukcesów.

eprasa.pl 6696291a0a



Więcej niż nauka

Jubileusz 60-lecia świętowała w listopadzie Szkoła Podstawowa nr 28 im. Miłośników Rokitnicy w Zabrzu. Nie zabrakło przygotowanych przez uczniów występów, wzruszających spotkań po latach i najlepszych życzeń na przyszłość.

Ożywają piękne wspomnienia – uśmiecha się pani Halina, jedna z absolwentek szkoły.

- Jestem bardzo związana z tą szkołą – podkreśla pani Iwona. - Moja mama tu uczyła, mój wnuk też jest absolwentem, a obecnie chodzi tutaj moja wnuczka – dodaje.

- Z tą szkołą kojarzą mi się przede wszystkim emocje sportowe. Mieliśmy wychowawcę, który był nauczycielem wuefu, trenerem piłki nożnej, piłki ręcznej i większość z pucharów, które tu stały, zdobywała właśnie nasza klasa – wspomina pan Wojciech.

- Ten jubileusz to dla nas powód do dumy i święto całej szkolnej społeczności - mówi Bożena Olichwer, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 28.

- Bardzo się cieszę, że wśród gości są nasi pierwsi absolwenci, którzy rozpoczynali tu naukę 60 lat temu. Oczywiście, nasza szkoła zmienia się z każdym dniem, ale jednocześnie dbamy o tradycję – dodaje.

- Przez te lata szkoła stała się czymś więcej niż miejscem nauki. To tutaj nawiązywały się przyjaźnie na całe życie, rozwijały pasje i kształtowały marzenia. Bardzo miło mi było wziąć udział w uroczystościach, które przygotowali uczniowie wraz z nauczycielami. Pragnę jeszcze raz życzyć całej społeczności Szkoły Podstawowej nr 28, aby szkoła nadal była miejscem inspiracji, przyjaźni i sukcesów, a jej tradycje i wartości pozostawały trwałym fundamentem przyszłości – podsumowuje prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska.

GOR





Łączą nowoczesność z tradycją

Grzegorz Olejniczak,
przewodniczący Rady Miasta Zabrze

Jest mi niezmiernie miło, że mogłem wziąć udział w obchodach jubileuszu Szkoły Podstawowej nr 28 w Rokitnicy. To placówka, która pięknie łączy nowoczesną edukację z troską o tradycję i pamięć o naszych korzeniach. Gratuluję dotychczasowych osiągnięć oraz życzę kolejnych powodów do satysfakcji i dumy.

eprasa.pl 6696291a0a



Wieści z ratusza

Sprostowanie wprowadzających w błąd informacji dotyczących Zespołu Szkół nr 17 i Zabrzańskiego Centrum Kształcenia Ogólnego i Zawodowego oraz wizyta uczniów ZSEU to niektóre wieści z ratusza napływające w ciągu ostatnich tygodni.

DLA UCZNIÓW NIC SIĘ NIE ZMIENI

Pojawiające się w przestrzeni publicznej informacje dotyczące Zespołu Szkół nr 17 i Zabrzańskiego Centrum Kształcenia Ogólnego i Zawodowego były tematem briefingu z dziennikarzami zorganizowanego w ratuszu.

- Temat wzbudził wiele emocji, dlatego uważam, że warto zapewnić mieszkańcom rzetelne informacje – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. - Zespół Szkół nr 17 oraz Zabrzańskie Centrum Kształcenia Ogólnego i Zawodowego funkcjonują w jednym budynku przy ul. Józefa Piłsudskiego 58. Nie jest to sytuacja komfortowa dla administracji, kadry nauczycielskiej i uczniów obu placówek. Wprowadza chaos i generuje niepotrzebne koszty. Dzięki reorganizacji Zabrze może zaoszczędzić prawie pół miliona złotych rocznie. Chcę jasno powiedzieć – dla uczniów nic się nie zmienia. Klasy pozostają takie, jakie były. To samo dotyczy nauczycieli i samego miejsca nauki – również pozostają bez zmian. Jedyna reorganizacja dotyczy kwestii administracyjnych. Wprowadzamy porządek tam, gdzie dotąd panował chaos, wynikający z funkcjonowania dwóch różnych zespołów szkół w jednym budynku.

W programie postępowania ostrożnościowego ogólnie ujęto informację o zmniejszeniu liczby oddziałów o 15. Te 15 oddziałów to liczba, która została zrealizowana już 1 września 2024 r. Tego typu działania mają miejsce także w 2400 innych gminach, więc nie jest to jedynie specyfika Zabrza. Oświata jest niedoinwestowana, co wymusza reakcję.

Chciałabym, aby nie tylko społeczność szkolna, ale także mieszkańcy naszego miasta wyciągnęli wnioski z tej sytuacji, która po raz kolejny dotyczy rozpowszechniania nieprawdziwych informacji. Ci, którzy podburzyli nastroje społeczne to osoby, które posłużyły się niedomówieniami, półprawdami i dążą do tego, aby w Zabrzu zapanował chaos – dodaje.

MŁODZIEŻ W RATUSZU

Uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych odwiedzili Urząd Miejski w Zabrzu. Mogli rozwinąć umiejętności komunikacyjne, podejmując debatę na argumenty, poznać zasady procedowania uchwał. Podczas zorganizowanej sesji rady młodzież miała możliwość wcielić się m.in. w role prezydenta miasta, wiceprezydenta, skarbnika i doświadczyć, jak pracują radni. Obrady uatrakcyjniły pomysły uczniów zgłoszone jako projekty uchwał, które dotyczyły m.in. ścieżki rowerowej usytuowanej w Parku im. Poległych Bohaterów, zwanym potocznie Parkiem Dubiela oraz darmowych przejazdów zabrzańskiej młodzieży komunikacją miejską, aż do ukończenia szkoły.



eprasa.pl 6696291a0a

Zabrze
w sercu Śląska

Życzymy radosnych
Świąt Bożego Narodzenia,
wypełnionych miłością, spokojem
i wzajemną życzliwością.

Nowy Rok niech będzie pomyślny
i upłynie pod znakiem spełnienia
naszych marzeń osobistych
i zawodowych.

Zastępcy Prezydenta Miasta

Tomasz Olichwer
Przemysław Juroszek
Rafał Grygiel

Przewodniczący Rady Miasta

Grzegorz Olejniczak

eprasa.pl 6696291a0a

Konferencja podsumowująca 20-lecie Polski i województwa śląskiego w UE

Unia Europejska dla środowiska



W Sali Sejmu Śląskiego odbyła się w listopadzie konferencja „Unia Europejska dla środowiska - 20-lecie Polski i województwa śląskiego w UE". Wydarzenie zostało zorganizowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Konferencja została zorganizowana w ramach Projektu Doradztwa Energetycznego, będącego kluczową inicjatywą na rzecz zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska. Zaproszeni prelegenci przedstawili sukcesy w ochronie środowiska zarówno w Polsce, jak i na terenie województwa śląskiego w ostatnich 20 latach. Dyskutowano o tym, co udało się osiągnąć i jakie działania dotyczące transformacji i ochrony środowiska zrealizowano w naszym regionie po naszej akcesji do Unii Europejskiej. Sporo miejsca poświęcono także planowanym w przyszłości działaniom. O roli ochrony środowiska w polityce Unii Europejskiej mówili przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska. W konferencji uczestniczyli także m.in. wicemarszałek województwa śląskiego Grzegorz Boski oraz parlamentarzyści – Joanna Sekuła, Halina Bieda i Maciej Kopiec i radni Sejmiku. - Nasza obecność w strukturach Unii Europejskiej to setki milionów złotych, które trafiły do gmin i powiatów w województwie śląskim na realizację działań z zakresu ochrony środowiska. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach też ma na tym polu wiele sukcesów, także w kontekście działań edukacyjnych i proekologicznych skierowanych do dzieci i młodzieży. Kształtowanie takich postaw u najmłodszych to szansa na zmianę w podejściu do ochrony środowiska w przyszłości – podkreślał Henryk Kiepura, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Mateusz Pindel, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, przedstawił ofertę dla beneficjentów w kontekście nowego otwarcia funduszu po zakończeniu wdrażania Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. O korzyściach z wdrażania środków unijnych w odniesieniu do ochrony środowiska dla społeczności lokalnych mówili przedstawiciele samorządów z województwa śląskiego.



Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

eprasa.pl 6696291a0a



Muzeum pod skrzydłami województwa

Fot. MGW

Sejmik Województwa Śląskiego przyjął uchwałę intencyjną w sprawie zmiany głównego organizatora Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Ma to pomóc w utrzymaniu jednej z postindustrialnych wizytówek regionu.

Muzeum Górnictwa Węglowego, w skład którego wchodzą m.in. Kopalnia Guido oraz Sztolnia Królowa Luiza, jest obecnie współprowadzone. Marszałkowi województwa śląskiego podlega ono w 49 procentach, a w 51 procentach miastu.

- Muzeum Górnictwa Węglowego jest miejscem szczególnym, przypominającym o korzeniach naszego regionu. Turyści odwiedzający województwo śląskie pierwsze kroki kierują właśnie do Kopalni Guido. W obliczu sytuacji, w jakiej znalazło się Zabrze, chcemy pomóc w prowadzeniu tej niezwykle ważnej instytucji, którą możemy się nie tylko pochwalić, ale z powodzeniem poprzez nią promować region – argumentował podczas listopadowej sesji Sejmiku Województwa Śląskiego marszałek Wojciech Saługa.

Przypomnijmy, że w sierpniu uchwałę upoważniającą prezydenta miasta do podjęcia działań zmierzających do zmiany organizatorów Muzeum Górnictwa Węglowego przyjęli zabrzańscy radni. - Zmiana głównego organizatora umożliwiłaby zaoszczędzenie kwoty około 12 milionów złotych rocznie, którą Zabrze musiałoby przeznaczyć na dotację z budżetu miejskiego dla Muzeum Górnictwa Węglowego – zwraca uwagę prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. Rozmowy o ostatecznym kształcie porozumienia będą prowadzone w najbliższym czasie.

- Pragnę serdecznie podziękować marszałkowi województwa śląskiego Wojciechowi Saludze oraz wszystkim radnym, którzy poparli tę decyzję. To wyraz troski o nasze wspólne dziedzictwo, a także gwarancja jego dalszego rozwoju i promocji na arenie krajowej i międzynarodowej – podkreśla Agnieszka Rupniewska.

GOR



Optymalne rozwiązanie

Adam Harasimowicz,
przewodniczący Komisji Finansów i Rozwoju Miasta Rady Miasta

Obiekty Muzeum Górnictwa Węglowego nierozerwalnie związane są z naszym miastem. Poszukiwaliśmy rozwiązania, które przyniesie oszczędności i jednocześnie pozwoli na dalszy rozwój instytucji oraz da możliwość korzystania z niej zarówno mieszkańcom, jak i turystom.

eprasa.pl 6696291a0a



Ważna ulica zmieni oblicze

Rusza remont ul. Ofiar Katynia. W ciągu najbliższych sześciu miesięcy droga zyska nową nawierzchnię, odnowione zostanie oznakowanie. Zabrze pozyskało na ten cel dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Umowa z wykonawcą prac podpisana została pod koniec listopada. Zaplanowane na najbliższe pół roku roboty obejmą dwa odcinki ul. Ofiar Katynia. Pierwszy prowadzi od skrzyżowania z ul. Krakowską do ul. Goduli, drugi - od skrzyżowania z ul. Kopalnianą do ul. Donnersmarcka. W pierwszym przypadku wartość robót wynosi ponad 2,2 mln zł, w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to ponad 1,8 mln zł. W drugim kwoty te wynoszą odpowiednio ponad 1,2 mln zł i prawie 1,1 mln zł.

W ramach przedsięwzięcia wymienione zostaną nawierzchnia jezdni oraz chodniki. Prace obejmą również naprawę zjazdów oraz ścieżek rowerowych, regulację urządzeń infrastruktury drogowej, odnowienie oznakowania poziomego i pionowego.

Przypomnijmy, że aktualnie trwa przebudowa mostów nad Bytomką w ciągu ul. Trębackiej oraz ul. Jagiellońskiej. Obiekt w ciągu ul. Jagiellońskiej był zamknięty dla ruchu kołowego od ponad 4 lat. Jego przebudowa ruszyła w lipcu. Wartość inwestycji przekracza 5 mln zł, a wysokość pozyskanej przez miasto dotacji to 4,2 mln zł. Prace zakończą się w drugiej połowie przyszłego roku. Do marca potrwać ma z kolei przebudowa mostu wzdłuż ul Trębackiej. Prace pochłoną ponad 4,3 mln zł, a na ich realizację Zabrze pozyskało ponad 3 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. GOR



Bezpieczniej i bardziej sprawnie

Wioletta Szymańska,
Komisja Gospodarki Komunalnej Rady Miasta

Bardzo się cieszę, że rusza remont kolejnej drogi w naszym mieście. Jednocześnie coraz bardziej zaawansowane są prace związane z przebudową dwóch mostów nad Bytomką. Takie inwestycje sprawiają, że po Zabrzu jeździ się bezpieczniej i sprawniej.

eprasa.pl 6696291a0a



Pamiątkowa tablica na rondzie św. Kamila

Każdy, kto przejeżdża przez rondo obok centrum przesiadkowego przy ul. Goethego, będzie mógł się dowiedzieć, że patronem Zabrza jest św. Kamil. W listopadzie stanęła w tym miejscu tablica informacyjna.

Zabrze od lat kojarzone jest z medycyną. Każdy zna wybitne dokonania prof. Zbigniewa Religi. Śląskie Centrum Chorób Serca należy do wiodących w Europie ośrodków kardiochirurgii i transplantologii. Kolejnymi sukcesami może się szczycić Śląski Uniwersytet Medyczny. Nie bez powodu patronem Zabrza jest właśnie św. Kamil – patron chorych i szpitali.

- To wielka radość, że w takim pięknym miejscu mamy teraz rondo świętego Kamila. Niech ten patron czuwa nad wszystkimi, którzy będą tędy przejeżdżać – mówi o. Wojciech Węglicki, proboszcz parafii św. Kamila w Zabrzu. - To dodatkowo piękna reklama naszego miasta. Mówi ona, że są miasta, które mają swoich patronów. W sercach naszych mieszkańców święty Kamil, jako patron chorych, cierpiących, służby zdrowia, cieszy się dużą popularnością – dodaje.

Przypomnijmy, że św. Kamil został ustanowiony patronem Zabrza w 1996 r. W mieście od lat wręczane są wyróżnienia św. Kamila. Otrzymują je osoby i instytucje, które pracują na rzecz miasta, budują jego pozytywny wizerunek i zaangażowane są w działalność na rzecz jego mieszkańców.

- Od kilku lat apelowałam do ówczesnych władz, aby na rogatkach miasta zostały postawione tablice informujące o tym, że patronem Zabrza jest święty Kamil. Nie było jednak takiej woli – mówi Urszula Potyka, wiceprzewodnicząca Rady Miasta oraz wiceprzewodnicząca Komisji Kultury, Turystyki i Dziedzictwa. - Warto zwrócić uwagę, że tablice informacyjne wraz z montażem na Rondzie im. Księdza Pawła Pyrchały i na rondzie św. Kamila - Patrona Zabrza zostały ufundowane przez sponsorów – dodaje. GOR

Zobacz więcej w TVZ



Rondo małe, ale w sercu Zabrza

Urszula Potyka,
wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zabrze

W marcu tego roku Rada Miasta uchwaliła nazwy kilku rond i skwerów, w tym Rondo św. Kamila - Patrona Zabrza. Choć to jedno z najmniejszych rond i nie byłam z tego zadowolona, znajduje się ono w sercu Zabrza i panuje na nim bardzo duży ruch. Każdy, kto tędy przejeżdża, będzie mógł się dowiedzieć, albo przypomnieć sobie, kto jest patronem Zabrza i to jest najważniejsze.

eprasa.pl 6696291a0a

Choroba, z którą trzeba nauczyć się żyć

Rozmowa
z Elżbietą Godyń,
prezesem Polskiego
Stowarzyszenia
Diabetyków w Zabrzu



W listopadzie obchodziliśmy Światowy Dzień Cukrzycy oraz jubileusz 40-lecia Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Zabrzu. Jak Pani wspomina początki Stowarzyszenia?

Początki sięgają 1981 roku. W Bydgoszczy powstało wówczas Stowarzyszenie Cukrzyków Polskich. Stało się ono zalążkiem powstających w kraju placówek, w których chorzy mogli liczyć na poradę i różne formy wsparcia. Zabrze nie pozostało w tyle i w październiku 1984 roku ukonstytuował się skład pierwszego zarządu. Prezesem został Władysław Tercha-Natkaniec, a jego zastępcą Eugeniusz Wróbel.

Ja w tym czasie chorowałam dopiero dwa lata i szukałam wiedzy na temat cukrzycy. Pacjenci, w szczególności osoby z cukrzycą typu 1, pomagali sobie nawzajem. Trudno nawet sobie wyobrazić, jak ciężko było być wtedy diabetykiem. Wiedza była znikoma, dostęp do niej ograniczony, a materiały o cukrzycy były na wagę złota. Pamiętam pobyt w sanatorium w Krynicy. Siadaliśmy w holu grupami i opowiadaliśmy o swojej podstępnej chorobie. Uczyliśmy się od siebie. Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja ze sprzętem do podawania insuliny, a stosowane insuliny odzwierzęce były słabo oczyszczone i dawały wiele powikłań skórnych.

Można zatem powiedzieć, że startowaliście od zera...

Dokładnie. Brakowało nie tylko lokalu, ale też sprzętu diagnostycznego i iniekcyjnego oraz materiałów edukacyjnych. Spory wkład w zaopatrzenie koła w sprzęt miały osoby z zagranicy oraz lokalne parafie, na czele z parafią św. Anny, która udostępniła pomieszczenie na biuro w budynku Caritasu przy ulicy Urbana.

Dzięki staraniu osób pracujących społecznie i życzliwości sponsorów dokonywano sukcesywnie zakupu sprzętu pomocnego diabetykom w codziennym życiu: igieł, strzykawek, słodzików, półautomatów iniekcyjnych czy ciśnieniomierzy. Szczególne wyrazy uznania i wdzięczności należą się Poradni dla Chorych na Cukrzycę. Jej personel zawsze miał dla nas czas, uśmiech, skuteczną poradę i zwykłą ludzką życzliwość podbudowaną fachową wiedzą i ogromnym doświadczeniem w pracy z diabetykami.

Pani stanęła na czele Stowarzyszenia w 2003 roku. Co przyniosły kolejne lata?

W Stowarzyszeniu sporo się działo. Organizowano turnusy rehabilitacyjne. Pogłębialiśmy wiedzę, systematycznie uczestnicząc w sympozjach diabetologicznych w Toruniu i kursach ułatwiających współpracę z pacjentem. W 2004 roku stowarzyszenie otrzymało honorowy tytuł „Wolontariusza Roku".

W 2005 roku przygotowaliśmy projekt programu edukacyjnego „Cukrzyca z oknem na świat", mającego na celu poprawę wiedzy na temat cukrzycy. Przystąpiliśmy do konkursu Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego i nasze stowarzyszenie otrzymało nagrodę główną w kategorii ,,Projekt przygotowany przez pacjenta".

eprasa.pl 6696291a0a

Kolejne lata naszej społecznej działalności obfitowały w szkolenia dotyczące m.in. profilaktyki, właściwego żywienia, otyłości, insulinoterapii, nałogów, samokontroli, różnego rodzaju powikłań oraz innych tematów, którymi zainteresowani byli chorzy, ich rodziny i mieszkańcy. Nawiązaliśmy też kontakt ze Stowarzyszeniem „Samopomoc" z Essen, by dowiedzieć się, jak pracują podobne organizacje w Niemczech.

W 2013 roku zaczęliśmy szkolenia w szkołach, gdzie pojawiają się dzieci z cukrzycą. Przekazujemy nauczycielom informacje o chorobie, szczególnie o hipoglikemii i hiperglikemii. Mówimy, jak postępować, by dziecko nie zasłabło i jak postąpić, gdy tak się zdarzy.

Co oznaczała dla stowarzyszenia epidemia covid-19?

To był dla nas wszystkich trudny okres. Początkowo kontaktowaliśmy się tylko telefonicznie. Za pośrednictwem Telewizji Zabrze przekazywaliśmy informacje, jak powinien zachować się chory na cukrzycę w stanie epidemii. Gdy było to możliwe, organizowaliśmy spotkania edukacyjne w małych grupach i w maseczkach. Dopiero w 2023 roku, z ostrożnością, wróciliśmy do ustabilizowanego życia.

Jak podsumowałaby Pani 40 lat działalności Stowarzyszenia w Zabrzu?

To był bardzo pracowity okres. Na comiesięcznych szkoleniach poruszyliśmy około 300 ciekawych i ważnych tematów. Dyżurowano w siedzibie Stowarzyszenia i udzielano porad chorym, tłumacząc, jak pokochać cukrzycę, aby z nią dobrze żyć, co jeść, czego unikać, aby życie uczynić lepszym i łatwiejszym. Takich dyżurów w okresie 40 lat odbyło się w stowarzyszeniu ponad 3,5 tysiąca.

40 lat Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Zabrzu to nie tylko piękny jubileusz jednego z pierwszych oddziałów, ale też historia polskiej diabetologii. Pojawienie się coraz lepszych insulin, testów do badań, strzykawek jednorazowych, następnie penów, glukometrów, insulin anologowych, wreszcie pomp insulinowych i czujników do badania poziomu cukru bez kłucia to ogromny postęp. Dziękujemy wszystkim, którzy się do tego przyczynili, bo przecież to my, chorzy, najbardziej tych zmian i nowości potrzebujemy.

Ciągle jednak czekamy na dobre wieści i myślimy, że jakiś uczony krzyknie: „znalazłem lek na cukrzycę" i wtedy choroba, jeśli już kogoś dotknie, będzie tylko dolegliwością przejściową.

Z okazji naszego święta serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przez te lata nas wspierali. Z całego serca dziękuje wszystkim osobom i instytucjom, które pomogły nam w uczczeniu naszego jubileuszu. Życzę zdrowia, pogody ducha, mniej kłopotów i stresów, więcej radości i uśmiechu oraz jak najmniej rozczarowań.

Rozmawiał: Igor Cieślicki

reklama



Klub Pastel Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Leon Rumin, 4 lata

eprasa.pl 6696291adz



Sztolnia pozytywnej energii

Były wyjątkowe koncerty, spektakularne iluminacje, interesujące stoiska i tłumy pełnych energii mieszkańców. W industrialnych przestrzeniach kompleksu Sztolnia Królowa Luiza odbyła się czwarta już edycja jarmarku BarbórkoweLOVE.

Atmosfera jest super. Można poczuć już klimat świąt. Super muza, świąteczne dekoracje, można kupić fajne upominki. Wygląda tu imponująco – mówili mieszkańcy, którzy w pierwszy grudniowy weekend pojawili się w naziemnej części kompleksu Sztolnia Królowa Luiza.
W programie czwartej edycji jarmarku BarbórkoweLOVE znalazły się m.in. warsztaty dla dzieci z gry na znanych i mniej znanych instrumentach. Barwne stoiska zachęcały do kupna wyrobów rzemieślniczych. Były pokazy wykonywania lodowych rzeźb. Nie zabrakło sporej porcji muzyki. Na scenie wystąpiły m.in. zespoły ENEJ, Afromental, Baciary i Big Cyc. Zaśpiewali Margaret, Natalia Nykiel i Baranovski.
- To, co działo się w Strefie Carnall, przejdzie do historii! Takich tłumów to miejsce jeszcze nie widziało. Finałowy koncert przyciągnął tysiące ludzi, którzy bawili się i śpiewali do najsłynniejszych hitów. Wasza obecność i energia sprawiły, że zakończenie 4. edycji jarmarku było czymś wyjątkowym – podkreślają organizatorzy wydarzenia z Muzeum Górnictwa Węglowego. GOR





Fot. MGW / Radosław Kaźmierczak(8)

eprasa.pl 6696291a0a




KABEL 1+2









Poznaliśmy wolontariuszy roku

Zobacz więcej w TVZ

Za nami XXI edycja konkursu „Wolontariusz Roku". Jego celem jest wyróżnienie dobroczynnej, społecznej działalności osób, które bez względu na wiek, wykształcenie, stan zdrowia, pracują nieodpłatnie na rzecz mieszkańców Zabrza. Tegoroczni laureaci odebrali wyróżnienia podczas uroczystości w Miejskim Ośrodku Kultury.

Tytuł przyznawany jest każdego roku w kategorii indywidualnej i zespołowej. W pierwszej z nich wyróżnione zostały Klaudia Gajos (rekomendowana przez Stowarzyszenie na Rzecz Adaptacji Osób Uzależnionych i Ich Rodzin do Społeczeństwa „Żyj i Daj Żyć"), Sara Namyslo (rekomendowana przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce Oddział w Zabrzu) oraz Agnieszka Jagoda (rekomendowana przez Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Zabrzu).

W kategorii zespołowej tytuł „Wolontariusz Roku 2024" otrzymały Katarzyna Halemba, Katarzyna Masłoń, Anna Ofanowska (rekomendowane przez Zabrzańskie Towarzystwo Rodziców, Opiekunów i Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski) oraz Barbara Dziubak-Skotniczna i Anna Kossowska (rekomendowane przez I Liceum Ogólnokształcące im. prof. Zbigniewa Religi w Zabrzu).

- Cieszę się, że coraz więcej młodzieży włącza się w takie działania – mówi Urszula Potyka, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Zabrze. - Jeden z nominowanych to 15-latek. Myślę, że w ślad za nim pójdą inni – dodaje.



- Dobry wolontariusz przede wszystkim musi mieć chęć do działania i niesienia dobra – uśmiecha się Helena Budzanowska, prezes Forum Organizacji Pozarządowych „Razem". - Na pewno musi być wytrwały, odpowiedzialny, mieć wielkie serce i miłość do ludzi, do świata. To jest ważne – dodaje.

- Międzynarodowy Dzień Wolontariusza to dobra okazja do tego, by pokazać, jak wielką rolę odgrywają osoby zaangażowane w pracę społeczną na rzecz innych. Dziś wyjątkowe osoby otrzymały wyjątkowe nagrody. Dziękuję za pasję i pracę dla dobra mieszkańców naszego miasta. Życzę niegasnącej energii i satysfakcji oraz wielu inicjatyw – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska.

GOR



eprasa.pl 6696291a0a



Przedsiębiorczość od najmłodszych lat

Ponad 1100 uczniów i przedszkolaków z 23 placówek wzięło udział w spotkaniach, warsztatach i prelekcjach zorganizowanych w Zabrzu w ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Młodzi ludzie mogli zdobywać nowe umiejętności i poszerzać wiedzę. O swoich wrażeniach mówili podczas spotkania w Sali Historycznej ratusza.

To bardzo ważna inicjatywa. Młodzi sportowcy chłoną wiedzę. Chcą wiedzieć, co poza sportem będą mogli robić w swoim zawodowym życiu – mówi Wioletta Stępień, dyrektor Zespołu Szkół Sportowych im. Janusza Kusocińskiego w Zabrzu.

- Ważne, że uczniom się chce. Są przedsiębiorczy, nie boją się wyzwań. Stawiają sobie cele. Potrafią też dzielić się swoją wiedzą. To cieszy, że mają wizję swojej przyszłości – zwraca uwagę Tomasz Grabski, dyrektor Zespołu Szkół nr 10 im. prof. Janusza Groszkowskiego.

Zabrzańska odsłona Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości przyciągnęła setki młodych ludzi, oferując im różnorodne warsztaty, prelekcje oraz wizyty studyjne. Stanowiło to okazję do praktycznego zapoznania się z różnymi ścieżkami kariery. Uczestnicy zajęć uczyli się, jak przygotować profesjonalny biznesplan oraz jak rozwijać umiejętność kreatywnego myślenia. Poznawali proces produkcji pieczywa oraz wytwarzania produktów medycznych. W studiu Telewizji Zabrze wcielali się w role prezenterów oraz członków technicznego zespołu realizacyjnego.

- Tegoroczny Światowy Tydzień Przedsiębiorczości jest dowodem na to, że warto łączyć obszary edukacji, przedsiębiorczości i samorządu – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. - Mam nadzieję, że w przyszłym roku będziemy mogli zorganizować kolejną odsłonę tego przedsięwzięcia, bo to doskonała inicjatywa, która fantastycznie łączy. Ogromne podziękowania należą się wszystkim osobom i instytucjom, które włączyły się w organizację Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Gratuluję wszystkim uczestnikom i dziękuję tym, którzy zaangażowali się w promocję tego wyjątkowego wydarzenia – dodaje. GOR

Zobacz więcej w TVZ



Fundament przyszłej kariery

Lucyna Langer,
wiceprzewodnicząca Komisji Finansów i Rozwoju Miasta Rady Miasta

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości w Zabrzu to dowód na to, jak efektywna może być współpraca lokalnych instytucji i przedsiębiorstw. Inicjatywa rozbudziła w młodych ludziach kreatywność i chęć działania, a także dostarczyła wiedzy, która może być fundamentem przyszłej kariery.

eprasa.pl 6696291a0a



Uczciliśmy rocznicę obrony Lwowa

W listopadzie minęło 106 lat od bohaterskiej obrony Lwowa przed armią ukraińską. Rocznicowe uroczystości odbyły się w kościele św. Anny.

Co roku przychodzą mi na myśl wydarzenia, które miały miejsce we Lwowie w 1918 roku – mówi Andrzej Azyan, prezes zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. - To bohaterska obrona przed ogromną rzeszą armii ukraińskiej, która chciała odbić Lwów, ale dzięki bohaterskiej postawie naszej wspaniałej młodzieży to się nie udało. Cieszę się, że od pewnego czasu w naszych uroczystościach bierze udział klasa mundurowa z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Zabrzu. Mam nadzieję, że młodzież będzie kontynuować kultywowanie pamięci o obrońcach Lwowa – dodaje.

- To zaszczyt uczestniczyć w takim wydarzeniu – podkreśla Julia, uczennica klasy mundurowej. - Staramy się pokazywać, że jesteśmy patriotami, że pamiętamy o historii – dodaje.

Z okazji rocznicy uroczysta msza została odprawiona w kościele św. Anny. Następnie pod Krzyżem Pamięci i obeliskiem z ziemią przywiezioną z Cmentarza Orląt Lwowskich złożone zostały kwiaty.

- Obrona Lwowa to jeden z wybitnych przykładów poświęcenia, odwagi i patriotyzmu. Pamiętajmy o tych wydarzeniach – podkreśla prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska.

Obrona Lwowa to szereg walk polsko-ukraińskich trwających od listopada 1918 do maja 1919 r. Pierwszy etap konfliktu zakończył się w nocy z 22 na 23 listopada, gdy oddziały ukraińskiej armii wycofały się z miasta. Przyczyniła się do tego bohaterska postawa młodych ludzi, którzy nazwani zostali Orlętami Lwowskimi. GOR





eprasa.pl 6696291a0a



Nowocześnie o ekologii

Zielona pracownia „Natura(lnie) w czwórce" otwarta została w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Reja w Zabrzu. Uczniowie mogą tu korzystać m.in. z technologii opartych na wirtualnej rzeczywistości.

Bardzo mi się tu podoba. Lubię tę pracownię. Jest duży komfort. Można lepiej się skupić na nauce. Wirtualna rzeczywistość pozwala nauczyć się wielu nowych rzeczy, na przykład dotyczących tkanek. Możemy wykonywać ciekawe doświadczenia – mówią uczniowie IV LO w Zabrzu.

- Nazwa nie jest przypadkowa. Od czterech lat działamy w projekcie „Naturalnie w Zabrzu". Łączymy wiele szkół, przedszkoli, klub seniora we wspólnych działaniach ekologicznych. Nowa pracownia to miejsce spotkań, działań, wymiany doświadczeń - mówi Anna Foltyn-Simka, nauczycielka chemii w IV LO.

- Wreszcie nasze nauczanie będzie interaktywne. To bardzo potrzebne, bo chcemy iść z duchem czasu, pokazywać uczniom zastosowanie nowoczesnych technologii – podkreśla Maria Przybyłowicz, dyrektor IV LO.

- To wielka radość, że nauczyciele i dyrekcja tak bardzo się angażują w pozyskiwanie środków zewnętrznych, w tym przypadku z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Miasto partycypuje w kosztach na poziomie 20 procent. Dzięki temu zaangażowaniu udało się stworzyć piękną pracownię – mówi wiceprezydent Zabrza Tomasz Olichwer. GOR



Fot. IV LO(2)



Kluczowa rola edukacji

Alojzy Cieśla,
Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Ekologii Rady Miasta

W działaniach na rzecz ochrony środowiska niezwykle ważna jest prowadzona już od najmłodszych lat edukacja. Dlatego bardzo się cieszę, że w naszym mieście powstała kolejna już pracownia, w której zajęcia z tej dziedziny mogą być prowadzone w nowoczesnej i atrakcyjnej formie.

eprasa.pl 6696291a0a



Nasz szpital doceniony!

Szpital Specjalistyczny w Zabrzu znalazł się w dziesiątce najlepszych szpitali w Polsce w zestawieniu dziennika Rzeczpospolita „Liderzy Zarządzania. Najlepiej zarządzane szpitale publiczne". Placówkę doceniono w kategorii „Niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej z właścicielem publicznym".

Liderzy Zarządzania to projekt mający na celu promocję najlepszych praktyk w publicznej służbie zdrowia oraz sprawdzenie, które szpitale osiągają najlepsze wyniki zarządcze i finansowe. Zestawienie docenia jednostki publiczne, które wykazują się wysoką jakością opieki medycznej idącą w parze z efektywnością ekonomiczną. Autorem obliczeń jest BFF Banking Group (lider usług finansowych sektora ochrony zdrowia). Ocenie zostały poddane wskaźniki takie jak: rentowność sprzedaży, dynamika kontraktu z NFZ, dynamika aktywów. Ranking BFF Banking Group to jedyny ranking w Polsce, który koncentruje się na finansach placówek medycznych i promuje najlepsze praktyki w służbie zdrowia. W zestawieniu brano pod uwagę kilkaset szpitali. - Wyróżnienie jest dla szpitala ogromnym zaszczytem, ponieważ podkreśla zaangażowanie w zapewnianie najwyższej jakości opieki medycznej. Motywuje do dalszego rozwoju i doskonalenia. Promuje również właściciela szpitala, czyli Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego oraz miasto Zabrze – podkreśla prezes Szpitala Specjalistycznego Krzysztof Żabicki, który odebrał nagrodę. - Gratulujemy również innym nagrodzonym jednostkom i dziękujemy całemu naszemu zespołowi. To wasza praca, determinacja i zaangażowanie sprawiły, że osiągnęliśmy ten sukces – dodaje.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli m.in. Rzecznik Praw Pacjenta i marszałek województwa łódzkiego. Partnerami przedsięwzięcia są: Polska Federacja Szpitali, Polska Unia Szpitali Klinicznych oraz Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych. Inicjatywa realizowana jest we współpracy z dziennikiem Rzeczpospolita. GOR



Fot. Szpital Specjalistyczny(2)

eprasa.pl 6696291a0a



Kapsułki zadbają o pracę serca

Pierwsze na Śląsku zabiegi wszczepienia nowego bezelektrodowego stymulatora serca wykonano w Śląskim Centrum Chorób Serca. Dwie komunikujące się ze sobą kapsułki poprawiają synchronizację stymulacji między przedsionkiem a prawą komorą serca. Dzięki temu terapia bradykardii, czyli zbyt wolnego rytmu serca, jest skuteczniejsza.

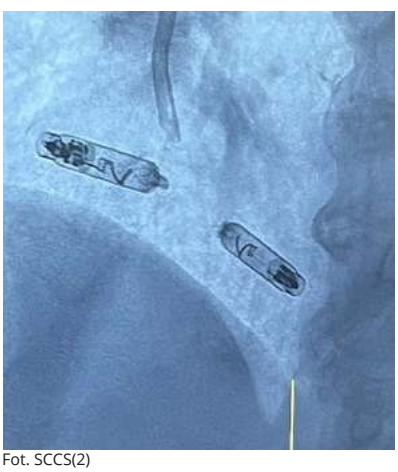
Bradykardia to stan, który istotnie pogarsza jakość życia. Chory może odczuwać osłabienie, do tego stopnia, że może nie być zdolny do wykonywania dobrze tolerowanego dotąd codziennego wysiłku. Co więcej, arytmia ta niekiedy zagraża życiu, dlatego bezwzględnie wymaga leczenia. Jedną z podstawowych metod terapii bradykardii jest stała stymulacja serca z wykorzystaniem wszczepialnych stymulatorów – wyjaśnia prof. Mariusz Gąsior, kierownik III Katedry i Kliniki Kardiologii SUM w ŚCCS.

Dwóm pacjentkom ośrodka, z uwagi na wysokie ryzyko infekcji, zamiast tradycyjnego układu do elektroterapii, wyposażonego w elektrody wprowadzane do serca drogą przezżylną, wszczepiono nowoczesne stymulatory bezelektrodowe.

– W przeciwieństwie do tradycyjnych stymulatorów, stymulatory bezelektrodowe są wszczepiane bezpośrednio do serca pacjenta za pomocą minimalnie inwazyjnej procedury. To pozwala na uniknięcie najczęstszego rodzaju możliwych powikłań stałej stymulacji serca, związanej właśnie z elektrodami: ich fizycznym uszkodzeniem lub wiążącymi się z ich implantacją infekcjami – mówi dr hab. Mateusz Tajstra.

Zdaniem specjalistów, to olbrzymi przełom w elektroterapii i szansa na uniknięcie powikłań w przyszłości. Zaimplantowany podczas zabiegów w Śląskim Centrum Chorób Serca innowacyjny system do elektroterapii kardiologicznej to pierwszy dwukomorowy bezelektrodowy stymulator serca.

– Nowy system do stymulacji bezelektrodowej to dwa stymulatory-kapsułki" o wielkości mniejszej niż bateria AAA. To około jednej dziesiątej wielkości tradycyjnego stymulatora serca. Po zaimplantowaniu i aktywacji stymulatory-kapsułki komunikują się ze sobą niskonapięciowymi impulsami, dzięki czemu możliwa jest nie tylko stała stymulacja serca, ale także jednoczesna właściwa synchronizacja między pracą prawego przedsionka i prawej komory serca pacjenta. W nowym systemie możliwa jest także stymulacja „na żądanie". Te możliwości przekładają się na jeszcze skuteczniejszą terapię bradykardii i jeszcze lepszą jakość życia pacjenta po wdrożeniu terapii – tłumaczy dr hab. Mateusz Tajstra.



Fot. SCCS(2)

– Szacowany czas pracy baterii nowego systemu bezelektrodowego do stałej stymulacji serca jest porównywalny z urządzeniami tradycyjnymi, posiadającymi elektrody. Innowacyjne stymulatory serca zostały zaprojektowane tak, aby można je było usunąć, jeśli zmienią się potrzeby terapeutyczne pacjenta lub będzie on potrzebować wymiany urządzenia w przyszłości – zwraca uwagę dr Maciej Dyrbuś.

Zabiegi implantacji bezelektrodowego stymulatora serca przeprowadził zespół III Katedry i Kliniki Kardiologii SCCS w Zabrzu w składzie: dr hab. Mateusz Tajstra, lek. Anna Kurek, dr Maciej Dyrbuś oraz zespół techniczno-pielęgniarski: Mariola Perdian, Elżbieta Toma, Joanna Grzegorz.

GOR

eprasa.pl 6696291a0a



Książka dobra na zdrowie

Fot. MBP

Czytanie jest nie tylko dobrą rozrywką. Rozwija też mózg, poprawia zdrowie oraz umiejętności radzenia sobie w życiu. Mogli się o tym przekonać uczestnicy konferencji zorganizowanej w Śląskim Centrum Chorób Serca przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Zabrzu.

Tomasz Iwasiów, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu, zwraca uwagę, że mózg dziecka rozwija się najbardziej intensywnie w pierwszych trzech latach życia. - Wtedy zwracanie uwagę na czytanie jest niezmiernie ważne. To nie jest jeszcze powszechne, dlatego chcemy o tym mówić – podkreśla Tomasz Iwasiów.

Wśród prelegentów znaleźli się Michał Rydzewski z Narodowego Centrum Kultury, Grzegorz Majerowicz – członek zarządu Fundacji Powszechnego Czytania, profesor Marek Kaczmarzyk – biolog i neurodydaktyk z Uniwersytetu Śląskiego, dr Wanda Matras-Mastalerz - prezes Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego i prof. Jagoda Cieszyńska-Rożek – logopeda i psycholog.

- Nasze mózgi reagują na czytanie jak na bezpośrednie uczestnictwo – mówi prof. Marek Kaczmarzyk. - W momencie, kiedy czytamy i zanurzamy się w świat przedstawiony w książce, to w naszych mózgach dzieje się mniej więcej to, co by się działo, gdybyśmy w tym świecie uczestniczyli – dodaje.

Czytanie książek to nie tylko przyjemność i sposób na rozwój intelektualny, ale także działalność, która może mieć pozytywny wpływ na zdrowie fizyczne. Badania pokazują, że już sześć minut czytania może obniżyć ciśnienie krwi i poziom hormonu stresu o 68 procent. Regularne zanurzanie się w literaturze wzmacnia pamięć, chroni przed chorobą Alzheimera i spowalnia proces starzenia się mózgu. Co więcej, regularne czytanie może nawet wydłużyć nasze życie o dwa lata!

Konferencja „Na zdrowie... Czytaj!" została zrealizowana w ramach projektu dofinansowanego ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Spotkanie zorganizowane zostało w Śląskim Centrum Chorób Serca. - Bardzo się cieszę, że ta konferencja odbywa się u nas. Zajmujemy się całym procesem leczenia i kwestia czytelnictwa dla naszych młodych pacjentów jest niezwykle ważna – mówi prof. Piotr Przybyłowski, dyrektor SCCS. - To są osoby, które czasem przebywają u nas wiele tygodni, czekając na przykład na przeszczep. Czytanie pozwala oderwać się od problemów związanych bezpośrednio ze zdrowiem – dodaje.

GOR



Cenna inicjatywa

Marian Rau,
przewodniczący Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ekologii Rady Miasta

Zabrze to miasto, którego wizytówką są zarówno medycyna, jak i kultura. Bardzo się cieszę, że podczas tej konferencji te dwa światy wzajemnie się przenikały i uzupełniały. Gratuluję bibliotece ciekawej inicjatywy, z której skorzystało wiele osób.

eprasa.pl 6696291a0a



Premiera na 65. urodziny

„Archiwum '59" to spektakl, jaki zabrzański Teatr Nowy przygotował z okazji swoich 65. urodzin. Przybliża on historię zabrzańskiej sceny na tle zmian dokonujących się w mieście.

Archiwum '59 to opowieść, której akcja zaczyna się w 1900 r. Wtedy powstał budynek obecnego Teatru Nowego, będący wówczas kasynem Huty Donnersmarck. Finał to rok 2024. Spektakl to nie tylko historia teatru, to również historia Zabrza. Burzliwe losy miasta stanowią tło dla niemniej burzliwych dziejów naszej sceny. Hrabia Donnersmarck, działacze plebiscytowi, śląscy powstańcy, wojewódzki i miejski aktyw PZPR, gen. de Gaulle, Gagarin, Gierek, Pstrowski oraz wielkie osobowości zabrzańskiej sceny to tylko niektóre postacie pojawiające się w tej opowieści.

Spektakl o teatrze w teatrze, z wykorzystaniem multimedialnych technologii, od archiwalnych materiałów filmowych, obrazów wideo realizowanych na potrzeby spektaklu, aż po wideo relacje w czasie rzeczywistym. Realizatorzy spektaklu to w większości osoby związane zawodowo i artystycznie z Zabrzem, bądź pochodzące z tego miasta. „Archiwum '59" to opowieść obfitująca w nieznane i zaskakujące fakty historyczne, z elementami humoru i nostalgicznych wspomnień.

- 65 lat istnienia teatru to przedziwna historia – uśmiecha się Zbigniew Stryj, reżyser przedstawienia i zastępca dyrektora ds. artystycznych Teatru Nowego. - To nie jest przedstawienie faktograficzne, historyczne. To jest opowieść przeprowadzona przez człowieka. Pisząc ten tekst, oparłem się w dużej mierze na wspomnieniach i opowieściach. Często ludzi, których już nie ma. To opowieść momentami bardzo zabawna, ale i liryczna, nostalgiczna. Pozwalamy widzom, bez ruszania się z widowni, zajrzeć też za kulisy teatru – dodaje.

- Cieszę się, że taki spektakl powstał. Dzięki temu ludzie mogą się zapoznać z historią naszego teatru i naszej siedziby – mówi Jolanta Niestrój-Malisz, aktorka Teatru Nowego.

- Autor scenariusza i reżyser zadbał o to, by oprócz scen nostalgicznych i wzruszających spektakl mówił o zabawnych aspektach bycia na scenie – uśmiecha się aktor Grzegorz Cinkowski. - Od 65 lat bawimy i wzruszamy. Mam nadzieję, że kolejne 65 lat będą państwo z nami, a my będziemy grali dla państwa najlepiej, jak potrafimy – dodaje. GOR



Fot. Paweł Janicki / Teatr Nowy(2)

eprasa.pl 6696291a0a

reklama

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
życzymy, aby szczęście i dostatek
zawsze gościły w Waszych domach.
Niech świąteczny czas
będzie okazją do rodzinnych spotkań,
przynosząc radość i wytchnienie.

Zaś w nadchodzącym 2025 roku
życzymy zdrowia i wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym oraz zawodowym.

Zarząd Cechu Rzemieślników
wraz z Rzemieślnikami
oraz Biurem Cechu

RZEMIOSŁO
CECH ZABRZE



eprasa.pl 66



Gwarek obchodził Abrahama

Zabrzańskiego Gwarka nikomu przedstawiać nie trzeba. Znanych piłkarzy związanych z klubem jest wielu: Łukasz Piszczek, Kamil Kosowski, Szymon Żurkowski czy też aktualny selekcjoner reprezentacji Polski Michał Probierz to tylko kilka znanych nazwisk. W listopadzie Gwarek świętował 50. urodziny.

Pierwsze sukcesy przyszły w latach 80. Potem było ich coraz więcej. Trzykrotnie zdobywaliśmy mistrzostwo Polski juniorów, czterokrotnie wicemistrzostwo, kilka razy zajęliśmy czwarte miejsce - wylicza Marian Ryndak, prezes SKS Gwarek Zabrze. Gośćmi jubileuszowego spotkania byli m.in. wychowankowie i szkoleniowcy klubu. Nie brakowało wzruszających momentów. - To nie jest takie proste, osiągnąć to co Gwarek, będąc szkolnym klubem – podkreśla Jan Kowalski, były piłkarz Górnika Zabrze i wieloletni trener w Gwarku. Pomimo niesprzyjającej aury, w ramach jubileuszowych obchodów rozegrany został również „Turniej Pokoleń".

Warto zwrócić uwagę, że powołany do życia w 1974 r. Gwarek był pierwszą w Polsce szkółką piłkarską, stanowiąc bezpośrednie zaplecze ligowego klubu Górnik Zabrze. W 1976 r. opiekę nad wyszkoleniem piłkarskim przejął tu Jan Kowalski. Od tego momentu rozpoczęła się nowa era w działalności klubu. Na przestrzeni lat SKS Gwarek Zabrze skupił wokół siebie oddanych pracy dla dobra młodzieży działaczy, sympatyków i sponsorów.

- Jestem pełna podziwu dla osiągnięć klubu, szczególnie w zakresie szkolenia młodych zawodników. Wspieranie klubu z tak długą tradycją jest przyjemnością. Z okazji jubileuszu życzę całej społeczności Gwarka zdrowia, pasji, wspaniałych wyników sportowych oraz samych zaangażowanych sympatyków - podsumowuje prezydentka Zabrza Agnieszka Rupniewska. GOR





Kuźnia talentów

Artur Libor,
przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Organizacji Pozarządowych Rady Miasta

Gwarek to jedna ze sportowych wizytówek Zabrza. Na przestrzeni lat z klubem związanych było wielu znakomitych piłkarzy i szkoleniowców. Gratuluję wspaniałego jubileuszu i życzę, żeby nasz Gwarek nadal był kuźnią talentów zasilających najlepsze kluby nie tylko Polski, ale i Europy.

eprasa.pl 6696291a0a



Basen pełen emocji

X Mistrzostwa Zabrza Szkół Specjalnych w Pływaniu, Mikołajkowe Zawody Pływackie czy Zabrzański Mityng Pływacki to tylko niektóre z zawodów pływackich organizowanych w ostatnich dniach w Zabrzańskim Kompleksie Rekreacji Aquarius Kopernik.

Zabrzańska pływalnia regularnie gości zawodników bez względu na wiek i umiejętności, a emocji za każdym razem nie brakuje. - Widzimy coraz większe zainteresowanie rodziców aktywnością ruchową dzieci. Rodzice zapisują dzieci na naukę pływania, bo to pomaga między innymi uniknąć problemów zdrowotnych w przyszłości – mówi Harald Skubacz, prezes Miejskiego Klubu Pływackiego w Zabrzu.

- Pływanie jest bardzo ważne. To wszechstronna dyscyplina, która rozwija całe ciało – podkreśla wiceprezydent Zabrza dr Rafał Grygiel.

- Jako Aktywne Zabrze staramy się rozwijać różne dyscypliny sportowe. Dzieci nie grają tylko w piłkę nożną – zwraca uwagę Wojciech Woźniak, prezes Stowarzyszenia „Aktywne Zabrze".

- Wiadomo, że jest rywalizacja, są pomiary czasu, ale tak naprawdę nie jest istotne, kto zajmie pierwsze miejsce. Najważniejsze jest uczestnictwo – mówi Grzegorz Olejniczak, przewodniczący Rady Miasta Zabrze.

GOR







Przyjazne i otwarte miasto sportu

Anna Sosnowska,
Komisja Sportu, Rekreacji i Organizacji Pozarządowych Rady Miasta

Rozgrywane w kompleksie Aquarius Kopernik zawody po raz kolejny pokazały, że Zabrze to przyjazne i otwarte miasto sportu, które dużą wagę przykłada do promowania zdrowego trybu życia. Serdecznie gratuluję wszystkim uczestnikom rywalizacji.

eprasa.pl 6696291a0a



Chcę jak najdłużej grać w Górniku

Rozmowa z Erikiem Janżą, kapitanem Górnika Zabrze

Fot. Górnik Zabrze

Wszyscy żyjemy jeszcze barbórkowym meczem z Lechem Poznań, ale wielkimi krokami zbliża się już Boże Narodzenie. Jak będzie je spędzać kapitan Górnika?

Klasycznie. Jedziemy do Słowenii. Będziemy u moich rodziców, u żony rodziców. Spędzimy czas razem, a to najlepszy czas w roku. Bardzo się cieszę, bo od lata nie byliśmy w domu. To już prawie pół roku.

Czym różni się Boże Narodzenie w Polsce od tego w Słowenii?

Wydaje mi się, że jest bardzo podobnie. Może tylko jedzenie jest trochę inne.

To jaka jest Twoja ulubiona świąteczna potrawa?

Ja nie mam ulubionej potrawy świątecznej. Ja lubię wszystko, co mama ugotuje. (śmiech) Co będzie w tym roku, zobaczymy. Na pewno będzie mi bardzo smakowało.

A do jakiego świątecznego zwyczaju masz największy sentyment?

Trudno powiedzieć. Jak byłem mały i 24 grudnia szliśmy wieczorem do kościoła, to po powrocie czekał już na mnie prezent. Chcę tak samo robić z moimi dziećmi.

A prezenty są już wybrane?

Dla starszego tak, dla młodszego jeszcze nie.

Zdradzimy, co dostanie?

Nie. (śmiech)

Czego można Ci życzyć z okazji świąt?

Przede wszystkim zdrowia. Nie jestem już najmłodszy, miałem trochę problemów z kolanem. Chciałbym pograć jeszcze parę lat w piłkę, zostać w Górniku jak najdłużej i osiągnąć z klubem jakiś fajny sukces.

Tego zatem życzymy! Wszystkiego dobrego!

Rozmawiał: Igor Cieślicki

eprasa.pl 6696291a0a

Święta Barbara inna niż wszystkie

LEKCJA HISTORII Z MUZEUM MIEJSKIM W ZABRZU

Na terenach przemysłowych, a szczególnie tam, gdzie dominuje przemysł wydobywczy, grudzień, na równi ze świętami Bożego Narodzenia, kojarzy się z Barbórką. To zatem dobra okazja do zaprezentowania eksponatu ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Zabrzu.

Figurka św. Barbary to niespełna 40-centymetrowej wysokości żeliwna statuetka wykonana około 1927 r. przez Heinricha Moshagego. Odlana została w wytwórni Buderus. Święta Barbara przedstawiona jest jako młoda dziewczyna, ubrana w prostą suknię z narzuconym na ramiona płaszczem spiętym na piersiach fibulą. Stoi z rozłożonymi na boki rękami. Na głowie ma koronę, spod której wyglądają pukle krótkich włosów. Nic nie wskazuje jednoznacznie, że to św. Barbara, więc autor ustawił rzeźbę na niewielkim wielobocznym cokole. Od frontu umieścił na nim napis: ST. BARBARA. Po obu stronach umieścił kuple, podkreślając związek św. Barbary z górnictwem. Na tylnej ściance cokołu znalazła się sygnatura artysty – HM i odlewni Buderus. Gdyby nie informacje z cokołu, nie wiedzielibyśmy, że jest to przedstawienie św. Barbary. Wygląda tu jak młoda księżniczka. Artysta, nadając postaci dziewczęcy wdzięk i stylizując ją przez wysmuklenie kształtów, wyłamuje się z tradycyjnego sposobu przedstawiania tej świętej, która w malarstwie i rzeźbie utrwalana była jako kobieta o długich falujących włosach z koroną na głowie. Uwięziona w wieży Barbara żyła w III wieku. Jeden z najpopularniejszych przekazów mówi, że pochodziła z pogańskiej rodziny z Heliopolis. Uczyła się w Nikomedii, dokąd wysłał ją ojciec – Dioskuros. Tam zetknęła się z chrześcijaństwem. Kiedy ojciec odkrył, że córka nie tylko interesuje się chrześcijaństwem, ale także stała się wyznawczynią tej wiary, chciał, aby się jej wyparła. Gdy odmówiła, została uwięziona w wieży, a tortury, którym ją poddawano, miały zmusić Barbarę do odejścia od wiary. Barbara miała wpłynąć na budowniczych wieży, aby wybili nie dwa, lecz trzy okienka, które symbolizują Trójcę Świętą. Wieża z trzema okienkami bądź z trzema kondygnacjami stała się atrybutem świętej. Ostatecznie ojciec zadenuncjował ją władzom na początku IV wieku, w przeddzień uchwalenia w 313 roku Edyktu Mediolańskiego, który zezwalał chrześcijanom na nieskrępowane kultywowanie swojej religii. Barbara zginęła podczas jednej z ostatnich fal prześladowań chrześcijan na terenie Cesarstwa Rzymskiego za panowania cesarza Galeriusza Waleriusza Maksymina. Około 306 roku została ścięta mieczem, który stał się jej atrybutem nawiązującym do męczeńskiej śmierci. Przed śmiercią, podczas odosobnienia w wieży, doznała objawienia. Ukazał się jej anioł z kielichem i hostią. Miał uśmierzyć ból i zagoić rany powstałe podczas tortur. Anioł miał także udzielić Barbarze komunii. Stąd wzięły się następne atrybuty świętej – hostia i kielich. Niektóre przekazy podają, że ojciec Barbary, który był sprawcą jej męczeństwa i śmierci, został ukarany śmiercią przez porażenie piorunem. Stąd jej imię wzywane było często w czasie burzy. Jest także legenda, która mówi, że święta schroniła się przed ojcem w skale, która rozstąpiła się przed nią. Wydać ją miał pasterz, którego owca weszła przypadkowo do jaskini w tej skale. Być może ta część legendy dotyczącej świętej Barbary wzmocniła jej kult wśród górników. Opisy życia i męczeńskiej śmierci Barbary z Nikomedii, spisywane w wielu językach, szybko dotarły do szerokiego kręgu chrześcijan. Wielkim orędownikiem św. Barbary był już papież Grzegorz I Wielki. A cesarz Justynian sprowadził do Konstantynopola relikwie św. Barbary, ostatecznie wzmacniając jej kult. Barbara jest świętą Kościoła katolickiego i prawosławnego. Wspomnienie liturgiczne św. Barbary w Kościele katolickim ma miejsce 4 grudnia. W prawosławnym – także 4 grudnia, czyli 17 grudnia wedug kalendarza gregoriańskiego. W wiekach średnich należała ona do grona czternastu świętych orędowników, do których zwracali się wierni o wstawiennictwo w różnych potrzebach. Najszerzej ujmując, św. Barbara stała się patronką trudnej pracy i dobrej śmierci. Na przestrzeni wieków za swoją patronkę uważali ją: górnicy, rybacy, marynarze, flisacy, ludwisarze, artylerzyści, pracownicy prochowni i arsenałów, kanonierzy, saperzy, strażacy, żołnierze, a także architekci, murarze, dekarze i wielu innych. Wzywano jej imię w czasie burzy, pożaru czy zarazy, takiej jak czarna śmierć – dżuma. Kult św. Barbary popularny jest na terenie całej Europy, szczególnie w Saksonii, Lotaryngii, Czechach, również w Zagłębiu Ruhry. Na teren Polski kult św. Barbary był obecny już w XI wieku. Po raz pierwszy odnotowany w modlitewniku Gertrudy córki Mieszka II. Od tego czasu św. Barbara często wybierana była jako patronka instytucji, stowarzyszeń czy parafii. Wielki rozwój kultu świętej na terenie Europy odnotowano w

eprasa.pl 6696291a0a

XIX wieku, jako następstwo dynamicznego rozwoju przemysłu wydobywczego. Na teren Górnego Śląska kult św. Barbary dotarł najpewniej z Bawarii, gdzie nieodłącznie imię św. Barbary łączyło się z górnictwem. W dniu wspominania świętej obchodzone jest na Śląsku tradycyjne święto górnicze – Barbórka. Odszedł od tradycji Figurka z naszych zbiorów jest przykładem zainteresowania i kultu, jakim św. Barbara darzona jest jako patronka górników. Jej autor Heinrich Moshage (1896-1968), po ukończeniu czteroletniej praktyki w zakresie rzeźby w drewnie, rozpoczął studia w Szkole Rzemiosł Artystycznych w Monachium. Studiował tam w latach 1912-26 pod opieką prof. Heinricha Waderé. Równocześnie, w 1919 r., kontynuował w Cieplicach (Bad Warmbrunn) naukę rzeźby w drewnie w Holzschnitzschule Bad Warmbrunn u znanego rzeźbiarza prof. Cirillo Dell'Antonio. Od 1926 r. do 1931 r. był studentem prof. Josepha Wackerle na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. W 1920 r. należał do artystów, którzy projektowali plakiety noworoczne dla odlewni „Lauchhammer Kunstguss GmbH". W 1932 r. osiadł w Düsseldorfie. Później pracował jako rzeźbiarz także w Monachium. Moshage wyspecjalizował się w modelowaniu rzeźby w metalu. Odlewnictwo artystyczne stało się dziedziną, w której pokazał pełnię swoich możliwości. Współpracował szczególnie intensywnie z odlewnią żeliwa Buderus. Starania Moshagego przyczyniły się do otwarcia w 1950 r. odlewni artystycznej w zakładach Buderus w Hirzenhain. Projektował także rzeźby porcelanowe dla wytwórni w Miśni. Jego prace znajdują się w galeriach i europejskich kolekcjach muzealnych. Spod jego ręki wyszła wielka ilość rzeźb, reliefów dekoracyjnych i plakiet dla odlewni Lauchhammer i Buderus. Nawet te realizacje, które miały stricte komercyjny charakter, charakteryzowały się wysokim poziomem artystycznym. Wizerunek św. Barbary autorstwa Heinricha Moshagego odchodzi od wielowiekowej tradycji w jej przedstawianiu. Rzeźbiarz stworzył nieomal świecki wizerunek młodej, pogodnej dziewczyny, a nie uświęcony tradycją chrześcijańską wzorzec dostojnej świętej. Ta zaproponowana przez Moshagego wizja musiała być interesująca dla współczesnych. Jej wizerunek pojawia się na plakiecie z 1935 r. Artysta przygotował także wersję posągu św. Barbary o wysokości ok. 130 cm. Te odlewane w żeliwie figury patronki górników do dziś znajdują się przy kościołach parafialnych w miastach o tradycjach górniczych, w kopalnianych cechowniach czy podziemnych korytarzach kopalnianych, strzegąc górników i, jak chce tradycja, patronując trudnej pracy i dobrej śmierci.

Elżbieta Dębowska
Muzeum Miejskie w Zabrzu



Fot. Muzeum Miejskie

**Barbaro, Patronko święta,
o górnikach twych pamiętaj.
Strzeż nas od wszelkiej przygody,
żywiołu ognia i wody.
W złej godzinie śpiesz z pomocą,
czuwaj z nami dniem i nocą.
Święta Barbaro, podziemi Pani,
bądź zawsze z nami.
– Modlitwa do św. Barbary –**

eprasa.pl 6696291a0a

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

SUFLER
Zabrzański Informator Kulturalny

GRUDZIEŃ

Spektakl pod choinkę!

Teatr Nowy zaprasza na familijne widowisko dla całej rodziny, które trzeba zobaczyć! „Scrooge. Opowieść Wigilijna" w reżyserii Henryka Adamka to wzruszająca historia przemiany skąpca – tytułowego Scrooge'a – w człowieka hojnego i dobrego dla innych. Spektakl powstał na podstawie znanego opowiadania Karola Dickensa, nawiązującego do Świąt Bożego Narodzenia. Wspaniała scenografia i kostiumy, znakomita muzyka, bogactwo ruchu i obrazu gwarantują fascynujące widowisko z głębokim przesłaniem, opowiadające o tym, co w życiu jest najważniejsze.





Koncerty świąteczne

Świąteczne piosenki i kolędy zabrzmią podczas Koncertów Świątecznych, na jakie 20 i 21 grudnia zaprasza Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzańskiej pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego. Wystąpią soliści Aleksandra Blanik i Stanisław Duda. Szczegóły na stronie www.filharmonia.zabrze.pl.

Z myślą o innych

Na Świąteczny Koncert Charytatywny „Otwórzmy serca. Gramy dla WOŚP" zaprasza 15 grudnia o godz. 16 Miejski Ośrodek Kultury. Wystąpią Zespół „Zbyszek i Przyjaciele" (uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 41 im. WOŚP w Zabrzu), Joanna Iwaszkiewicz i uczniowie ze Studia Piosenki Perfect Voice oraz Makeda Rose – amerykańska wokalistka i śpiewaczka operowa.



Wydawca:
Centrum Informacji Kulturalnej
Adres redakcji:
41–800 Zabrze, ul. Generała de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:
Igor Cieślicki
– redaktor naczelny,
zespół CIK
Skład: CIK

Zdjęcie na okładce:
MGW / Radosław Kaźmierczak

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i opracowania tekstów.

eprasa.pl 6696291a0a

reklama

Tapeta na smartfon
do pobrania



ZBM-TBS ZABRZE

Wesołych Świąt

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu dni prawdziwie radosnych, ciepłych w sercu, zimowych na zewnątrz, jaśniejących pierwszą gwiazdką. Niech z nut świątecznych zapachów powstanie najpiękniejsza kolęda i czarem swej melodii spełni wszystkie marzenia.

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy ZBM-TBS Sp. z o.o. w Zabrzu

Zarząd Budynków Mieszkaniowych - Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.
41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10

reklama



eprasa.pl 6696291a0a

reklama

CIK CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ

Wesołych Świąt
oraz szczęśliwego
Nowego Roku

tvz TELEWIZJA ZABRZE
NASZE ZABRZE samorządowe
SUFLER

reklama

Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w gronie najbliższych
oraz zdrowia i sukcesów w Nowym Roku

Studio Effect Fryzury & Paznokcie
Zabrze, ul. Piłsudskiego 13 tel. (32) 276 12 88

eprasa.pl 6696291a0a